

Szwajcaria zakazuje dystrybucji „Koranu”?

22 listopada 2016

Szwajcarzy rozważają wprowadzenie zakazu rozprowadzania „Koranu”, gdyż nie chcą salafickich kaznodziei na ulicach swoich miast.

Władze Szwajcarii podjęły działania w tej kwestii po tym, jak rząd Niemiec urządził nalot na ponad 200 miejsc spotkań jednej z salafickich grup, DWR (Die Wahre Religion – Prawdziwa Religia). Organizacja jest znana ze swojego kontrowersyjnego programu „Lies!” („Czytajcie!”), w ramach którego rozprowadza niemieckojęzyczne kopie radykalnej wersji „Koranu”. DWR aktywnie działa od kilku lat również w Szwajcarii.

W Niemczech organizację zdelegalizowano jako sprzeczną z zasadami konstytucji i „podżegającą do nienawiści”. W Szwajcarii nie ma prawnych podstaw, żeby zrobić to samo, dlatego rząd pozostawił sprawę władzom lokalnym, którym udało się ukrócić aktywność DWR zabraniając rozpowszechniania „Koranu”.

Dotychczasowe próby powstrzymania misjonarzy-salafitów zawiodły w całym kraju z wyjątkiem miasteczka Brugg, gdzie grupa DWR nie została zaakceptowana. Miasteczko od 2012 roku opiera się prośbom wykorzystania przestrzeni publicznej do rozdawania kopii „Koranu”. Mario Fehr, dyrektor ds. bezpieczeństwa publicznego w Zurichu, jest zdania, że zewnętrznym eksperci powinni zbadać, jakie są możliwości ograniczenia działalności czy wręcz delegalizacji kampanii „Lies!”. „Chcemy położyć kres organizacjom promującym przemoc, którym blisko do dżihadystów” – powiedział.

Lukas Reimann, poseł z Partii Ludowej, jest podobnego zdania: „Niemcy podejmują zdecydowane działania, Austria zabrania finansowania meczetów i grup muzułmańskich z zagranicznych

źródeł. Tylko Szwajcaria zezwala na działania grup islamistycznych". Polityk zażądał usunięcia salafitów nie tylko z ulic miast, ale wręcz wydalenia ich z kraju. Mówi też, że miasta powinny odmawiać dotacji grupom, które rozdają Koran na ulicach. Jednak salafici już zmieniają swoją taktykę w Szwajcarii. W Bazylei pewien konwertyta na islam pochodzący z Macedonii zaczął rozdawać przechodniom biografię Mahometa i darmowe audiobooki dla dzieci.

Stoi za tym nowa salaficka organizacja, "We Love Muhammad" („Kochamy Mahometa") mająca zastąpić DWR. Dwa dni przed delegalizacją tej drugiej w Niemczech aktywiści nowej grupy we Frankfurcie rozdawali już biografię Mahometa i zachęcali przechodniów do instalowania ich aplikacji na smartfony. Akcję zorganizował Bilal Gümüs, główny organizator kampanii "Lies!". Kampania była powiązana z grupami ekstremistycznymi, a kilku jej aktywistów przedostało się do Syrii, żeby dołączyć do Państwa Islamskiego.

Ostatnio w Austrii minister spraw zagranicznych oskarżył Partię Socjalistyczną o blokowanie projektu ustawy, która zabraniałaby rozprowadzania „Koranu". Projekt zawierał także inne postanowienia, takie jak zakaz całkowitego zasłaniania twarzy czy program prac społecznych dla uchodźców, którym udzielono azylu.

Opracowanie: TiCa

Na podstawie: Breitbart.com, Fr-online.de, 20min.ch

Źródło: Euroislam.pl